

Radosław Dembkowski
Mimuw

Podróż koleją podmiejską, źródłem inspiracji.

Do gimnazjum jeździłem koleją, każdego dnia dwa razy po 23km. Po miesiącu od rozpoczęcia mojej nauki w gimnazjum, popatrzyłem na wewnętrzną ścianę pociągu z większą uwagą niż dotychczas, przez co odkryłem niezwykle malunki, wykonane przez artystów pierwotnych. Hasła „Siwy”, „Ntcv tu był” wymalowane pod sufitem wagonu pobudziły moją wyobraźnię.

Zastanowiłem się jak by tu zidentyfikować Siwego, bądź Ntcv-a, aby ponieśli koszty przywrócenia pociągu do stanu fabrycznego. Doszedłem do wniosku że montowanie kamer to jedynie psychologiczny zabieg. A identyfikacja wandalów w ten sposób jest karkołomna. I tu idea którą chcę opisać się zrodziła. Chciałbym aby każdemu człowiekowi przy narodzinach wszczepiać chip identyfikacyjny.

Chip ten zawierałby podstawowe dane na temat właściciela (numer identyfikacyjny), nadajnik GPS, i system monitorujący funkcje życiowe. Zasilanie takiego chipu już teraz jest możliwe dzięki ogniwoom wykorzystującym krew do wytwarzania energii.

Zastanówmy się jakie są możliwości takiego chipu zanim zaczniemy krytykę, związaną z pogwałceniem prywatności. Oprócz oczywistego zastosowania które przychodzi na myśl po przeczytaniu wstępu niniejszego tekstu. Chipy mogą posłużyć do badania przepustowości komunikacji miejskiej. Instalując zliczacz zbliżeniowy chipów w komunikacji miejskiej. Dyspozytor ruchu może na bieżąco regulować ilość pojazdów danej linii, rozkład linii odpowiadając na zapotrzebowanie podróżnych.

Optymalizacja będzie w nadchodzącym wieku najprężniej rozwijającą się dziedziną nauki i gospodarki. Przykład komunikacji miejskiej jest jednym z wielu gospodarczych przykładów wykorzystania informacji udostępnianej przez system chipów do poprawy gospodarowania ograniczonymi zasobami.

Jako że społeczeństwa zachodnie szybko się starzeją potrzebny będzie system wczesnego i co najważniejsze taniego reagowania na sytuacje zagrożenia życia jak i profilaktyki zdrowotnej. Chipy ze swoim systemem monitoringu funkcji życiowych mogą dostarczyć on-line danych na temat stanu zdrowia użytkownika. A algorytmy diagnostyczne pominą czynnik ludzki, przy wydawaniu diagnozy do większości schorzeń. Dygitalizacja i umaszynowanie tego systemu przyniesie znaczną redukcję kosztów ponoszonych na ochronę zdrowia.

Wyobraźmy sobie system taki przy okazji kataklizmów bądź katastrof, przyniósł by on oszczędności czasu zarówno przy poszukiwaniu ludzi, jak i pozwolił by na udzielanie pomocy ludziom zgodnie z faktycznym zapotrzebowaniem, wykrywając osoby które najbardziej tej pomocy potrzebują.

Chipy wyeliminowały by konieczność posiadania dokumentów, organa państwowe dokonując sczytania numeru petenta były by w stanie uzyskać wszystkie dane z centralnej bazy. W dobie odchodzenia od załatwiania spraw osobiście chipy mogły by posłużyć za elektroniczne podpisy. A dzięki systemowi monitorującemu funkcje życiowe niemożliwa była by ich kradzież, bądź podszywanie się pod kogoś.

Nawet próby wymuszeń były by od razu wykrywane dzięki zwiększonemu pulsowi osoby zastraszanej. Redukcja kosztów dzięki zastępowaniu urzędników maszynami, algorytmami była by porażająca.

Kwestia prywatności była by zapewne kwestią kontrowersyjną, ludzie mogli by niechętnie godzić się na wszczepianie sobie chipów. Bali by się śledzenia, bądź podchodzili by nie ufnie do bezpieczeństwa tego systemu. Obawa przed fałszowaniem chipów nie była by racjonalna, jeżeli system wszczepiania chipów i ich produkcji był by pod ścisłą kontrolną tak jak ma to miejsce teraz z dokumentami. Które w mojej opinii jest jednak łatwiej sfalszować.

Co do prywatności nie uważam by było to wielki problem jeżeli system był by dobrze zaprojektowany, a w samym chipie nie przechowywano by żadnych poufnych informacji. Zapisując w nim jedynie numer identyfikacyjny (login) pozwalający ludziom o odpowiednich uprawnieniach, na przeglądanie informacji zawartych w różnych rozdzielnych bazach danych.

Sama obawa przed brakiem prywatności nie powstrzymuje już ponad 500 milionów ludzi przed udostępnianiem o sobie informacji na portalu Facebook.

W mojej opinii system ten powstanie w takiej czy podobnej postaci, ponieważ ludzie nie są aż tak przywiązani do swojej prywatności, która zapewne i tak będzie dobrze chroniona, a możliwości oszczędności i zwiększenia komfortu życia które sniesie ze sobą wdrożenie tego systemu są nie do przeszacowania.